



**Ks. EDWARD  
SIENKIEWICZ**

redaktor wydania

Polska jest 36. krajem, który w pielgrzymce po świecie nawiedzają relikwie św. Teresy z Lisieux. Peregrynacji towarzyszy specjalne błogosławieństwo apostołskie sługi Bożego papieża Jana Pawła II. Papież udzielił go wszystkim wiernym, którzy będą się modlić przed relikwiarzem Małej Świętej. Niedawno relikwie św. Teresy przybyły do diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Zapraszam do artykułu Krzysztofa Dęgi „Św. Tereska przybyła do Piły”.

## ZA TYDZIEŃ

- O ŚWIATOWYCH DNIACH MŁODZIEŻY w... Koszalinie
- Odwiedzimy PARAFIĘ ŚW. WOJCIECHA w Kołobrzegu
- Wiadomości z DIECEZJI I REGIONU

Diecezjalna Pielgrzymka Rodzin

## Rodzina najważniejsza

W niedzielę 15 sierpnia w uroczystość Wniebowzięcia NMP już po raz dziesiąty odbyła się doroczna diecezjalna pielgrzymka rodzin na Górę Chełmską.

Brawami dziękowali pielgrzymi biskupowi Kazimierzowi Nyczowi za homilię wygłoszoną podczas Mszy św. Biskup powiedział, że problemy rodziny powinny zajmować wszystkich chrześcijan. Dotyczy to również radnych i parlamentarzystów, którzy chcą być obecni w życiu publicznym jako katolicy. „Zdecydujemy się wesprzeć tych wszystkich, którzy chcą budować rodzinę i państwo na fundamencie chrześcijańskim” – apelował biskup. Zastrzegł jednak, że powinni to być ludzie skuteczni i sprawdzeni, żeby wiadomo było „co dobrego zrobili – nie na pokaz, ale w systematycznej pracy na dole”. Biskup podkreślił, że żaden system socjalny nie zastąpi normalnej rodziny, a żaden system państwowy nie udźwignie i nie rozwiąże w sposób godny problemów ludzkich. Zdrowa rodzina, powrót do naturalnych więzi i ról międzypokoleniowych, to jedyny sposób na skuteczne rozwiązanie problemów starości i bezrobocia. To z kolei wymaga oparcia całego życia na Bożych przykazaniach.



TADEUSZ ROGOWSKI

**Jak co roku pielgrzymka zgromadziła tłumy**

Jak co roku przybyły na Górę Chełmską małżeństwa odnowiły ślubne przyrzeczenia. Uroczystościom towarzyszyły imprezy dla dorosłych i dzieci. Wierni mogli również podziwiać umiejętności koszalińskiego chóru katedralnego „Cantate Deo”. TR

## MAŁA KOLONIA



TADEUSZ ROGOWSKI

Światowe agencje prasowe o tym nie pisały, ale my napiszemy. Tegoroczne spotkanie młodzieży w Kolonii miało swoją małą filię – w Koszalinie na Górze Chełmskiej. Atmosfera niczym nie różniła się od tej w „prawdziwej” Kolonii. Na Chełmskiej Górze był czas na modlitewne skupienie, na tańce i śpiew. Słuchano muzyki młodzieżowej, ale z tekstami śpiewanymi... po łacinie. Okazało się przy okazji, że młodzież nie jest aż tak „postępowa”, jak uważają dorośli, a dorośli nie są tak bardzo „zwapnieni”, jak uważają młodzi. Organizatorami bardzo dobrze przygotowanego i przeprowadzonego spotkania była koszalińska Wspólnota „Emmanuel” z jej liderami państwem Katarzyną i Janem Matejkami. Więcej o koszalińskim spotkaniu w następnym numerze GN.

**Atmosfera nie różniła się od tej w Kolonii**

TR

## Nie ma jak u mamy



ZBIGNIEW DREWNIAK

**HODOWLA KONI** na Pomorzu Środkowym przeżywa prawdziwy rozkwit. Związane jest to z rozbudową gospodarstw agroturystycznych, proponujących wczasy w siodle. Ta forma wypoczynku cieszy się coraz większym zainteresowaniem osób przyjeżdżających na wypo-

czynek letni. Konie i kucyki wykorzystywane są również do leczenia dzieci niepełnosprawnych w ramach tak zwanej hipoterapii. Cieszą się również rolnicy – na wielu niezagospodarowanych dotąd łakach już dzisiaj można zaobserwować takie widoki jak na zdjęciu.

## Rusza wioska dziecięca

**KARLINO.** Trwają przygotowania do uruchomienia wioski dziecięcej. W 14 nowo wybudowanych domach zamieszka sto osieroconych dzieci. Projekt realizuje Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce w Polsce. Idea polega na tym, aby oszczędzić osieroconym dzieciom pobytu w domu dziecka i umieszczać

je w warunkach zbliżonych do rodzinnego domu. „Rodzinami” – po ośmiorgo dzieci w każdym domku – zaopiekują się przybrane mamy. Niedawno zakończono rekrutację „mam” do wioski dziecięcej. Spośród 250 chętnych do przyjęcia tej roli specjalna komisja wybrała jedynie ośmiorgo.

## 25 lat minęło

**DYGOWO.** Zespół śpiewaczy „Dygowianki” obchodził swoje 25-lecie. Z tej okazji w niedzielę 14 sierpnia odbył się w Dygowie gminny festyn, podczas którego swoje talenty zaprezentowały zespoły folklorystyczne. Były też gry, konkursy,

a na koniec – zabawa taneczna. Marek Zawadzki, wójt gminy Dygowo, wręczył jubilatom pamiątkowe dyplomy i upominki. Zespół założyła Krystyna Jaroszek z Koła Gospodyń Wiejskich. Od 1994 roku kieruje nim Zofia Żołonierowicz.



Zespół „Dygowianki”

## Ziemia droższa

**WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI** zacierają ręce – w ostatnim czasie bardzo szybko wzrasta wartość ziemi. Od ubiegłego roku ziemia w Polsce zdrożała średnio o 30 procent. Według analityków gospodarki, może to wpłynąć na ożywienie produkcji rolnej w kraju oraz sprawić, że młodzież będzie chętniej przejmować gospodarstwa po rodzicach lub zakładać no-

we. Ożywi się także rynek kredytów pod zastaw nieruchomości, co sprzyjać będzie nowym inwestycjom. Według prognoz, w najbliższych latach ceny będą szły w górę. Nadal jednak różnica między cenami w Polsce i krajach dawnej Unii jest wciąż znaczna – tam za ziemię rolną płaci się przynajmniej sześć razy więcej.

## Samorządy fundują kolonie

**DRAWSKO POMORSKIE.** Samorządy coraz częściej fundują dzieciom wakacje. W Drawsku zorganizowano kolonie letnie dla 90 dzieci z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Na wakacje pojechały dzieci z Suliszewa, Gudowa, Mielenka Drawskiego i samego Drawska. Dzieci skorzystają z dwóch wakacyjnych turnusów w Kołobrzegu oraz z kolonii w Karpaczu, Ustroniu Morskim i Darłównku. Do

Karpacza pojechało 28 dzieci uzdolnionych sportowo, a kolonia jest współfinansowana przez Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. Ponadto 20 uczniów przebywa na koloniach organizowanych przez szczecińskie kuratorium oświaty. Na wakacyjny wypoczynek przeznaczono pieniądze, które przyznano gminie za zajęcie IV miejsca w Ogólnopolskim Sportowym Turnieju Miast i Gmin.

## Spotkanie modelarzy



KRZYSZTOF DEGA

**PIŁA.** Na płycie tutejszego lotniska odbył się 13 i 14 sierpnia V Międzynarodowy Zlot Modelarzy. Impreza zgromadziła prawie 100 uczestników z kraju i zagranicy. Publiczność mogła podziwiać modele samolotów, śmigłowców, szybowców (na zdjęciu), a także podniebne akrobacje modeli, którym towarzyszyły loty pokazowe „zwykłych” maszyn z piłskiego aeroklubu. Szczególną uwagę zwraca-

ły modele będące dokładnym odwzorowaniem oryginałów, wśród nich słynny Spitfire, czy Bristol Fighter, który latał po polskim niebie w latach 1919–1932. Chociaż pogoda po raz kolejny zrobiła miłośnikom modelarstwa psikusa, to atmosfera podczas zlotu była bardzo gorąca. Spotkania modelarzy stanowią bowiem doskonałą okazję do wymiany doświadczeń i podziwiania pracy konkurentów.

Książka o kołobrzesckiej  
bazylice

## 30 lat temu

„Obchody 975-lecia utworzenia biskupstwa w Kołobrzegu” – taki tytuł ma wydana niedawno książka o tym znaczącym dla naszej diecezji wydarzeniu.



Autorem publikacji jest kołobrzeczanin, pierwszy organista w kolegiacie, dziennikarz, student Instytutu Politologii Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu Robert Dziemba.

Wydana w ilości 500 egzemplarzy książka nie będzie jednak dostępna w powszechnej sprzedaży. Niewielka część nakładu trafi do sklepu pod wieżą w bazylice, natomiast większość bezpośrednio do bibliotek, szkół, instytucji i osób prywatnych.

„Tą publikacją pragnę przypomnieć wydarzenie sprzed 30 lat – obchody 975-lecia utworzenia biskupstwa w Kołobrzegu i wizytę Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz metropolity krakowskiego kardynała Karola Wojtyły, późniejszego papieża Jana Pawła II” – pisze autor we wstępie.

ERA



W Skrzatuszu

## Odpust parafialny



KRZYSZTOF DEGA

**Kilka tysięcy pielgrzymów uczestniczyło w odpuscie parafialnym w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu.**

Skrzatuska parafia pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny organizuje swój doroczny odpust 15 sierpnia. W południe Mszę św. odprawił ks. Stanisław

Oracz z Piły. „Przychodzimy dziś do Matki Bożej, by prosić i błagać Ją o niebo i życie wieczne, ale także aby modlić się za ojczyznę, naszą parafię, za każdego z nas. Matka Najświętsza chce przyjść nam z pomocą, chce wyjść każdemu z nas naprzeciw” – mówił podczas Mszy św. ks. Stanisław Oracz.

**Ks. Stanisław Oracz odprawił Mszę świętą w sanktuarium**

Po Mszy św. można było kupić pamiątki związane ze skrzatuskim sanktuarium, dzieci cieszyły się z kolorowych baloników i cukrowych waty. Na parafialny odpust do Skrzatusza zjechała m.in. Rodzina Radia Maryja ze Słupska, a także pielgrzymi z Wałcza, Piły i Mirosławca.

KD

Znaliśmy brata Rogera

## Człowiek Komunii

Śmierć brata Rogera wstrząsnęła całym światem. Zapamiętali go wierni z diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej.

Na spotkania Taizé od lat wyjeżdżały grupy młodzieży z Koszalina, Słupska, Piły i innych miejscowości diecezji. Rekorowo duża liczba koszalinian uczestniczyła w spotkaniu w Barcelonie w 2001 roku. Na ostatnie spotkania w Lizbonie wyjechało z kolei wielu mieszkańców Słupska. „Komunia – to jedno z najpiękniejszych imion Kościoła: w nim nie może być

**Brat Roger w otoczeniu dzieci. Tak zapamiętali go słupszczanie uczestniczący w spotkaniu w Lizbonie**



LABA WINIAR'S

wzajemnej surowości, a jedynie przejrzystość, dobroć serca, współczująca miłość” – te słowa najbardziej zapamiętała Kasia ze Słupska. „Brat Roger często podkreślał, że nawet w

chwili śmierci trwa komunია z Bogiem” – dodaje. „Powtarzał, że kiedy Bóg przygarnia nas na zawsze, Jego miłość staje się źródłem pełnego pokoju i ufania”.

JS

## Sonda

O PEREGRYNACJI  
RELIKWII ŚW. TERESY  
MÓWIĄ

HELENA ŁAPACZ



To dla wszystkich parafian wielkie wydarzenie i przeżycie. Przy relikwii będę modliła się o zdrowie dla siebie, swoich dzieci i wnuków. Pragnę, aby św. Tereska im pomogła w trudnych chwilach.

MARTA MARZEC



Dla mnie peregrynacja relikwii św. Teresy to duże przeżycie. Będę modliła się o zdrowie dla całej rodziny oraz w intencji wszystkich ludzi, żeby zapanaowała miłość i serdeczność.

REGINA KRAMER



Uważam, że sprowadzenie relikwii to wielki zaszczyt dla Piły i wielkie przeżycie dla każdego z nas. Będę się modliła o łaskę dla wszystkich ludzi, a także o zdrowie dla swojej rodziny.

GENOWEFA CZYŁOBYT



To wielkie świadectwo naszej wiary. Chciałabym, aby Bóg zagrościł w sercach każdego z nas. Jestem naprawdę szczęśliwa, że mogę pomodlić się przy tych świętych relikwiiach.

STANISŁAWA KOWALEWSKA



To dobrze, że relikwie św. Teresy trafiły do nas. Jestem szczęśliwa. Będę się przy nich modlić za naszego Ojca Świętego Jana Pawła II o jego szybką beatyfikację, a także za obecnego papieża Benedykta XVI.

## Św. Tereska pr

Od wielu lat relikwie świętej Teresy wędrują po świecie i dokonują się wielkie cuda w postaci uzdrowień i autentycznych nawróceń. W ostatnich miesiącach relikwie nawiedzały polskie parafie, a 14 i 15 sierpnia przybyły na ziemię pilską.

tekst i zdjęcia  
**KRZYSZTOF DĘGA**

Polska jest 36. krajem, który w pielgrzymce po świecie nawiedzają relikwie. Peregrynacji towarzyszy specjalne błogosławieństwo apostolskie sługi Bożego papieża Jana Pawła II. Papież udzielił go wszystkim wiernym, którzy będą się modlić przed relikwiarzem Małej Świętej. W niedzielę 14 sierpnia relikwie św. Teresy przybyły do kościoła św. Antoniego w Pile.

## Święta od miłosierdzia

Żyjąca ponad 130 lat temu Maria Franciszka Teresa z Lisieux swoim krótkim, zaledwie 24-letnim życiem dała przepiękne świadectwo rozmiłowania w Bogu ponad wszystko. W epoce, w której przyszło jej żyć, ludzkość widziała w Bogu przede wszystkim surowego Sędziego, bezwzględne Władcę, który daleko był od codzien-



nego życia swoich stworzeń. Tymczasem Teresa, dostąpiwszy wielkiej Bożej łaski, odkryła w Bogu łagodne oblicze Ojca, który jest bardzo czuły i wrażliwy na potrzeby swoich dzieci. Poprzez medyta-

cję i szczególną bliskość z Jezusem uświadomiła sobie, jak bardzo pragnie On być kochany. Stąd obudziło się w niej pragnienie, by każdy zanurzył się w ogromie Jego miłości. W ten sposób powoli zaczę-

## ŻYŁA MIŁOŚCIĄ

O. ROMAN RUSEK, PROBOSZCZ PARAFII ŚW. ANTONIEGO W PILE



Św. Teresa starała się żyć miłością. Nasze spotkanie z relikwiami każe nam czegoś się nauczyć: miłości do bliźniego. Przy relikwii św. Teresy w bardzo wielu osobach dokonują się przemiany. Bardzo wielu ludzi nawraca się i przez modlitwę zbliża się do Boga. Nawrócenia są zarówno w Polsce, jak i na całym świecie. Ale są także „fizyczne” potwierdzone cuda, kiedy niewidomy odzyskiwał wzrok, a kaleka wstawał z wózka inwalidzkiego. Cieszę się, że relikwie św. Teresy trafiły do Piły, do parafii pw. św. Antoniego, gdzie przez całą noc trwało czuwanie, a o północy odprawiliśmy uroczystą Pasterkę. Bardzo się także cieszę, że w uroczystościach tych brał udział nasz ordynariusz bp Kazimierz Nycz.

św. Teresy z Lisieux

# Przybyła do Piły



ła nie tylko doświadczać nowego spojrzenia na Boga, odkrycia w Nim źródeł miłości, ale i radośnie dzielić się nim.

## Podróż z trudnościami

Wierni już od kilku tygodni przygotowywali się do nawiedzenia relikwii. Informacje były głoszone w kościołach, a także w lokalnych mediach. Dzieci pierwszokomunijne, pod bacznym okiem siostry Miriam Stopikowskiej, przygotowywały się do sypania kwiatków. Młodzież ze scholi parafialnych już od godzin popołudniowych śpiewała pieśni kościelne. Oczekiwania na przybycie relikwii przedłużały się. Okazało się, że w drodze do Piły zepsuł się samochód wiozący relikwie i trzeba było go zastąpić

drugim autem. Przed kościołem zebrały się tłumy wiernych. Byli to nie tylko mieszkańcy Piły, ale także Koszalina, Chodzieży, Ja-

## ŚWIADEK XX WIEKU

BP KAZIMIERZ NY CZ, ORDYNARIUSZ KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKI



Wszyscy potrzebujemy na naszej drodze duchowej świadków. Takim znakomitym świadkiem XX wieku jest mała święta Teresa. Są bowiem tacy święci, kiedy nie czujemy ciężaru trumny, ale ciężar świętości. Tak właśnie jest w przypadku św. Teresy. Dziękujemy Bogu i ojcom karmelitom, że jej relikwie zawitały do naszej diecezji.

**Bp Kazimierz Nycz odprawia Mszę św. w kościele św. Antoniego w Pile.**  
Na pierwszym planie relikwiarz św. Teresy z Lisieux

strowia i wierni z innych miejscowości diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej oraz diecezji sąsiednich. Świątynia okazała się za mała, by pomieścić rzeszę wier-

nych. Wielu z wiernych i przybyłych do Piły pielgrzymów stało na zewnątrz. Przybyło kilkunastu księży, m.in. dziekan pilski ks. Stanisław Oracz.

## Z błogosławieństwem Ojca Świętego

Relikwie uroczyste witał bp Kazimierz Nycz, ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, wraz z proboszczem parafii św. Antoniego o. Romanem Ruskiem i przedstawicielami wszystkich pilskich parafii. Wążący 130 kilogramów relikwiarz wnosili na swoich ramionach pilscy strażacy. Później została odprawiona Msza święta dziękczynna. W jej trakcie odczytano apostołskie błogosławieństwo Jana Pawła II dla wiernych, którzy będą się modlić przy relikwiach. Papież podpisał je 11 lutego 2005 roku, na niecałe dwa miesiące przed śmiercią. Po Mszy św. nastąpiło całonocne czuwanie wiernych z wszystkich pilskich parafii. O północy odprawiona została Pastierka. Po niej odbyło się dalsze modlitwne czuwanie przy relikwiach św. Teresy. W godzinach rannych relikwie przewieziono do sanktuarium w Skrzatuszu. Po odprawieniu Mszy św. pojechały na poznańskie lotnisko Ławica, skąd samolotem odleciały do Francji. ■

## ŚW. TERESA Z LISIEUX

Teresa przyszła na świat 2 stycznia 1873 r. jako ostatnie, dziewiąte dziecko państwa Martin. Dwa dni później została ochrzczona i nadano jej imię Maria Franciszka Teresa.



9 kwietnia 1888 r., skończywszy 15 lat, Teresa przekracza klauzurę Karmelu w Lisieux. Doświadcza wielu cierpień: zimna, trudności życia wspólnotowego, oschłości w modlitwie. Od pierwszego dnia pobytu w klasztorze Teresa realizowała poprzez ciągłe wyrzeczenia swoją „małą drogę” miłości: modliła się, umartwiała, składała ofiary, ćwiczyła się w pokorze, prostocie ewangelicznej i zawierzeniu Bogu. W Uroczystość Trójcy Przenajświętszej 1895 r. Teresa w obecności siostry Celiny oddała się Miłości Miłosiernej, po czym przeżyła jedyne w swym życiu duchowym doświadczenie mistyczne.

W Wielkim Tygodniu 1896 r. u Teresy lekarze stwierdzili gruźlicę. Szła ku śmierci świadomie, pragnęła jej, i nie była to ucieczka od życia, ale stan miłości, gorące pragnienie nieba i spotkania z Jezusem. Wierzyła zresztą, że dopiero po śmierci rozpocznie się prawdziwa jej misja szczególniejszej orędowniczki dla tych, których ziemską wędrówką jeszcze się nie skończyła.

Umarła w wielkich cierpieniach 30 września 1897 r., zostawiając po sobie jako zapis refleksji duchowych „Dzieje duszy”. Papież św. Pius X nazwał ją „największą współczesną świętą”, a Pius XI beatyfikował ją w 1923 r. i kanonizował w maju 1925 r. Dwa lata później ogłosił ją patronką misji na równi z wielkim apostołem św. Franciszkiem Ksawerym. 19 października 1997 r., Jan Paweł II ogłosił św. Teresę od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza — doktorem Kościoła. ■

Na rowerach do Medjugorie

# Jedźmy tam, gdzie świeci słońce

Ten wyjazd planowaliśmy jeszcze w tamtym roku, po powrocie z rowerowej wyprawy do Sankt Petersburga. „Może na południe, na Chorwację?” – rzucił Julek, rozkładając mapę Europy. Pożyjemy, zobaczymy...

Po wielu przygotowaniach, wytyczeniu trasy, zebraniu składu, wiosennych treningach wyruszyliśmy na rowerową wyprawę do Medjugorie. Na rowerowe pielgrzymowanie do tego wyjątkowego miasteczka w Bośni i Hercegowinie odważyło się dziesięć osób: Marta Choszcz (Gdańsk) – jedyna kobieta w składzie, Marcin Nowak, Błażej Łosoś, Grzegorz Grzczyk, Sebastian Kołodziejewski, Tomasz Kasprzak (wszyscy z Piły), diakon Jacek Dziadosz (Jastrowie), ks. Robert Górski (Sławno), ks. Mariusz Ambroziewicz (Kołobrzeg) i ks. Adam Jokiel (Jastrzębie Zdrój) – kierowca i kucharz wyprawy. Sam Julek – pomysłodawca wyjazdu, musiał pozostać, ponieważ w tym czasie walczył o indeks.

## Na południe!

Wiedzieliśmy, że trasa nie będzie łatwa, ponieważ po drodze było sporo gór, mieliśmy jednak nadzieję, że dzięki dobrej współpracy w grupie i solidnym przygotowaniom żadne góry nie będą straszne. Pełni dobrych nadziei wyruszyliśmy z Piły 4 lipca. Na szczególnych etapach dojeżdżaliśmy kolejno do Poznania, Wrocławia, Różanki koło Międzyzlesia, Brna i Wiednia. W Wiedniu był wcześniej przewidziany odpoczynek i okazja do dokładniejszego zwiedzenia tego pięknego miasta. Niestety, już będąc w Wiedniu, powoli traciliśmy nadzieje na słońce. Jedyne dwa pierwsze etapy udało nam się przejechać na sucho. Następne dni kojarzyły nam się już jedynie z deszczem i zimnem. Po od-



ZDJEŃCIA: MARIUSZ AMBROZIEWICZ

poczynku w deszczowym Wiedniu ruszyliśmy kolejno do: Gleisdorf (Austria), Krapiny (Chorwacja) i Słuny.

## W słońcu i w deszczu

Chorwacja, zapowiadana jako słoneczna kraina, okazała się wyjątkowo deszczowa. Bywało tak, że trudno było znaleźć motywację do jazdy w warunkach nieprzerwanej ulewy. Wynagrodzeniem poniesionych do tej pory trudów były z pewnością przepiękne jaskinie, czyste jeziora i wspaniałe wodospady Parku Narodowego Plitwickie Jeziora. Następnie dojechaliśmy do Gracia, gdzie wreszcie zaświeciło słońce, które już do końca wyprawy nas nie opuszczało. Potem był piękny Zadar i pierwszy kontakt z ciepłym, ale bardzo słonym morzem. Następnie dojechaliśmy do miejscowości Święty Marcin za Splitem, a w ostatnim rowerowym dniu, 16 lipca, dotarliśmy do samego Medjugorie, miejsca objawień

U góry:  
**Na trasie**  
U dołu:  
**Uczestnicy rajdu rowerowego**

Matki Bożej, ukazującej się tam od 24 czerwca 1981 roku.

## Warto było

Trasa całej wyprawy wyniosła łącznie ponad 1650 km, uczciwie przejechanych na rowerach, bez względu na deszcz i skrajne zimno czy upał. Spokój, modlitewna atmosfera i wyjątkowość tego miejsca stały się dobrym zwieńczeniem poniesionych trudów i wyrzeczeń. Nikt z nas nie wspominał tego, co musieliśmy przetrwać po drodze, ale wszyscy dziękowaliśmy Bogu za Jego błogosławieństwo, a Maryi za wyjątkową opiekę. Pokój, wiara i nawrócenie, modlitwa i post – orędzie z objawień Matki Bożej, z pewnością pozostaną w pamięci uczestników wyprawy na długi czas. Już sam wyjazd często był przecież wprost realizacją tych właśnie słów.

Po dwóch dniach spędzonych w Medjugorie udaliśmy się – korzystając z naszego busa – na kamping w przepięknej miejscowości Stone, gdzie zostaliśmy kilka dni, korzystając ze słońca i morskiej wody. W tym czasie zwiedziliśmy także Dubrownik, z pewnością najpiękniejsze miasto Chorwacji.

Gdzie za rok....? Chyba wszędzie po deszczu świeci piękne słońce, bo Pan Bóg – nasze jedyne słońce – nigdy nie zachodzi.

**Ks. MARIUSZ**

*W imieniu uczestników wyprawy dziękuję wszystkim, którzy pomogli nam przygotować się i zorganizować wyjazd, szczególnie firmom: RAIKO i PROFI oraz panu Antkowiakowi z Wałcza, który złożył dla nas niezawodne rowery. Wszystkim dobrym ludziom, których spotkaliśmy na naszej drodze obiecujemy modlitwę. Szczęść Wam Boże!!!*



Polsko-niemieckie pojednanie

# Daszewo – Nowa Ziemia

Ostatnia wojna na wiele lat rozdzieliła Polaków i Niemców.

Teraz, kilkadziesiąt lat po wojnie i po wejściu Polski do Unii Europejskiej, powstają nowe relacje pomiędzy obydwojma narodami. Niemcy i Polacy wstępują na Nową Ziemię.

## Film o Daszewie

O potrzebie podtrzymywania kontaktów między dawnymi i obecnymi mieszkańcami Pomorza Zachodniego opowiada film Achima Hippela i Jürgena Bucha „Nowa Ziemia, polsko-niemieckie zbliżenia w Daszewie”. Obraz zaprezentowany został po raz pierwszy na zakończenie tegorocznych spotkań polsko-niemieckich w Karlinie. Ideą projektu był nie tylko sentymentalny powrót do miejsc znanych z opowieści dziadków, lecz także wskazanie na podobieństwo losów Polaków i Niemców zamieszkujących te ziemie. „Dla przesiedlonych na Pomorze Zachodnie Polaków wszystko było nowe i obce. Ta ziemia dopiero miała się stać ich ojczyzną. Ci, którzy tu przyjechali,



KAROLINA PAWŁOWSKA

nie mieli większego wyboru. Podobnie jak wysiedleni stąd Niemcy, którzy zmuszeni zostali do opuszczenia swoich domów. Te ziemie to ojczyzna dla obu narodowości. Na przykładzie wsi Daszewo, dawnego Dassow, chcieliśmy pokazać, że na bazie dawnych, tak tragicznych wydarzeń można budować zupełnie nowe relacje” – opowiada Jürgen Buch.

## Modlitwa o pokój

Temu służą także spotkania dawnych i obecnych mieszkańców Karlina. Podobnie jak w poprzednich latach, jednym z punk-

## Wspólna modlitwa Niemców i Polaków w Karlinie

tów wizyty było złożenie kwiatów pod obeliskiem upamiętniającym karlińskich sportowców poległych w I wojnie światowej oraz wspólna, polsko-niemiecka modlitwa w intencji pokoju. „Cierpienie, które zostało uczynione, musimy przezwyciężać wspólnie, aby dawać wyraz wierności i miłości do miejsca, które nas ukształtowało” – powiedziała Ellie Guzmann, dawna mieszkanka Karlina. Dla przybyłych gości wizyta na karlińskiej ziemi jest podróżą w poszukiwaniu swojej przeszłości, miejsc, z których pochodzą i do których chętnie wracają. „Cieszy, że znów możemy się spoty-

kać w Karlinie i razem się modlić” – mówili wzruszeni uczestnicy spotkania. „Takie spotkania pozwalają na stworzenie pewnej wspólnoty miejsca, ważnej dla obu stron” – powiedział ks. Janusz Staszczak z parafii ewangelickiej w Koszalinie.

„Nowa Ziemia...” nie jest filmem tylko o kontaktach dwóch narodów, ale także o zbliżaniu kolejnych pokoleń. „To interesujący temat nie tylko dla dawnych mieszkańców tych ziem, ale także dla ich dzieci i wnuków” – zapewniają autorzy. „Młodzi Niemcy niewiele wiedzą o niemieckiej historii tych ziem. Ten film powstał także dla nich”.

**KAROLINA PAWŁOWSKA**

W parafiach

## Zamiast biwaku – wycieczka nad morze



RYSZARD MIKETYŃSKI

Dzieci z parafii Okonek uczestniczyły w jednodniowej wycieczce do Łeby.

Na pomysł wpadły panie z parafialnej Caritas wspólnie z ks. Janem Ratajem, proboszczem parafii w Okonku. Ponieważ są to rodzinne strony księdza proboszcza, przyjął na siebie rolę przewodnika. Dla części dzieci było to pierwsze w życiu zetknięcie z morzem. Przy okazji zwiedziły także Słowiński Park Narodowy.

Pieniądze na wycieczkę zostały w części zebrane do puszek po jednej z niedzielnych Mszy św., a w części pochodziły od sponsorów. Za pieniądze, które zostały z wycieczki, dzieci mają obiecaną jednodniową wyprawę do lasu wraz z poczęstunkiem. **RM**

**Uczestnicy wycieczki do Łeby.**  
W środku grupy ks. Jan Rataj

**PANORAMA PARAFII**

Parafia Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Pile

# Rozwijająca się parafia

W 1975 roku, na mocy decyzji wojewody pilskiego, parafia Świętej Rodziny otrzymała teren przy ulicy Złotej (1,05 ha) oraz pozwolenie na budowę kościoła wraz z plebanią i budynkiem gospodarczym. Takie były początki.

Pierwszą ofiarę na nowy kościół zebrano w pilskich parafiach 12 grudnia 1976 r. Pół roku później ówczesny biskup gorzowski Wilhelm Pluta dokonał poświęcenia placu pod budowę kościoła, a w październiku ruszyły pierwsze prace. 27 października 1982 r. odprawiono pierwszą Mszę św. w kaplicy św. Maksymiliana Marii Kolbego. Trzy tygodnie później odczytano dekret o erygowaniu nowej parafii. Pierwszym proboszczem został ks. Stanisław Salomonowicz.

**Wciąż w budowie**

W 1987 r. do parafii przyszedł ks. Rafał Zięciak. Nowy proboszcz rozpoczął organizowanie wspólnot i grup parafialnych. W sierpniu 1994 r. dekretem biskupa koszalińsko-kołobrzesckiego powołano nowego proboszcza, ks. Stanisława Oracza. Po objęciu parafii kontynuował on prace budowlano-wykończeniowe. W latach 1997–1998 wyposażono kościół w ławki i konfesjonały, powstały stacje Drogi

Krzyżowej, boczny ołtarz Matki Bożej Fatimskiej i chrzcielnica, a w prezbiterium zamontowano ołtarz główny, później tabernakulum w kształcie kuli ziemskiej. Rozpoczęto również budowę ogrodzenia, przeprowadzono remont kapitalny dachu kaplicy i plebanii. Powstała kawiarenka „Pod schodami”, a od 1998 r. regularnie ukazywać się zaczął miesięcznik parafialny „Wspomożyczelka”. 21 maja 2000 roku odbyła się konsekracja kościoła.

**Wspólnota**

Dzisiaj przy parafii działają: chór parafialny, Żywy Różaniec, Straż Honorowa Najświętszego Serca Pana Jezusa, oaza, Wiara i Światło, Kościół Domowy, Apostolat Maryjny. W kalendarzu parafialnym nie brakuje też imprez kulturalnych i artystycznych. Stałymi wydarzeniami są m.in. koncerty świąteczno-noworoczne (byli tutaj bracia Golcowie, Eleni, zespoły „Mazowsze” i „Słask” oraz chór „Poznańskie Słowiki”). W maju odbywają się Apele Jasnogórskie, a 16. dnia każdego miesiąca apel w intencji szybkiej beatyfikacji Ojca Świętego Jana Pawła II. Księża z parafii uczą religii w dwóch pilskich szkołach: SP nr 7 i Zespole Szkół nr 3. W miesiącach maryjnych (maj–październik) 13. dnia miesiąca odbywa się procesja fatimska. Znaczącym wydarzeniem są także jubile-



KRZYSZTOF DĘGA

usze małżeństw świętujących 50-lecie pożycia małżeńskiego. W tym roku będzie ich około trzydziestu.

**Bogate plany**

Nadal trwają w kościele prace budowlano-remontowe. We wrześniu ma zostać oddanych do użytku 5 toalet, w tym jedna dla niepełnosprawnych. Ksiądz proboszcz chciałby także, aby w kościele wymieniono wszystkie ławki. W jego planach jest też budowa dzwonnicy. Budowa nie jest jednak ani łatwa, ani tania. Wstępny kosztorys opiewa na 350 000 zł. W dalszych planach ks. S. Oracz ma wybudowanie kaplicy na osiedlu Gładyszewo. Osiem lat temu parafia kupiła nawet działkę, ale na razie brakuje środków na rozpoczęcie tej inwestycji.

**KRZYSZTOF DĘGA**



**KS. STANISŁAW ORACZ**

proboszcz parafii. Święcenia kapłańskie otrzymał 29 maja 1983 r. w Zielonej Górze. Pracował w parafiach Świętej Trójcy w Przytocznej, Trzebiczu, św. Maksymiliana Kolbego w Gorzowie Wielkopolskim, a następnie objął probostwo w parafii MB Różańcowej w Dzierżynie Wielkim. Proboszczem parafii NMP Wspomożenia Wiernych w Pile jest od 25 sierpnia 1994 r.

**Kolegiata pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Pile**

**ZDANIEM KSIĘDZA PROBOSZCZA**

W naszej parafii ludzie żyją bardzo przeciętnie. Uważam jednak, że skoro dało się zrobić tak dużo, zarówno w sprawach materialnych, jak i duchowych, to znaczy, że to jest dobra parafia. Bardzo pręźnie działa u nas rada parafialna. Ogółem w różnych grupach stale bierze udział ponad 1000 wiernych. Obserwuję również, że na każdej Mszy św. oblegane są konfesjonały. To dobrze, że wierni chcą pojednać się z Panem Bogiem. Niedawno powstała organizacja „Wspomożyczelka”, mająca status organizacji pożytku publicznego, która ma pomagać biednym dzieciom, organizować wakacje i w ogóle nieść pomoc potrzebującym. Cztery lata temu nasz kościół został kolegiatą. To duże wydarzenie, a jednocześnie ogromny prestiż dla miasta.

**Zapraszamy na Msze św.**

- Niedziele i święta: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 15.00, 18.00.
- Dni powszednie: 6.30, 7.00, 18.00